

JAK I CZYM JE KARMIĆ / KIEDY JE LECZYĆ / JAK SIĘ Z NIMI BAWIĆ / JAK ROZUMIEĆ ICH EMOCJE

# NASZE ZWIERZĘTA

164  
strony

seria

Żyjmy  
lepiej  
numer 2

Od kiedy  
się znamy  
i jak się traktujemy

Pies i kot:  
którego wybrać  
i jak się z nim  
dogadać



Co nam dają i jak dać im dobre życie  
chomik, szczur, królik, papuga, kanarek, gwarek,  
gekon, pyton, żółw, mrówka, ryba...

POLITYKA

WYDANIE SPECJALNE nr 4/2020, cena: 24,99 zł (w tym 8% Vat), indeks: 381-055, ISSN: 1730-0525

NASZE ZWIERZĘTA

© GETTY IMAGES



9 771730 052041





**Nutka, wychłodzona, wychudzona i chora, porzucona  
prosi o pomoc!**

Wesprzyj Nutkę w jej walce o życie. Pomóż sfinansować diagnostykę, leczenie i specjalistyczną karmę dla niej.

Razem możemy więcej! Przez 15 lat naszej działalności ocaliliśmy tysiące zwierząt. Prowadzimy, dzięki Wam, największy w Europie azyl dla koni i setek innych zwierząt.

Wszystkie działania możliwe były dzięki datkom i pomocy osób prywatnych.

Więcej na [www.centaurus.org.pl](http://www.centaurus.org.pl)

**Jeśli chcesz i możesz pomóc, prosimy dokonaj darowizny z tytułem „NUTKA” na konto PKO BP 15 1020 5226 0000 6002 0220 0350.**



Fundacja Centaurus  
ul. Walbrzyska 6-8, 52-314 Wrocław  
tel. 518 569 487, tel. 518 569 488  
[www.centaurus.org.pl](http://www.centaurus.org.pl)

Akcja prowadzona w ramach Kampanii Kochaj Mądrze Regulamin: <http://centaurus.org.pl/rkkm>

## Wyślij SMS o treści NUTKA

**7412**

koszt SMS 4,92 zł z VAT

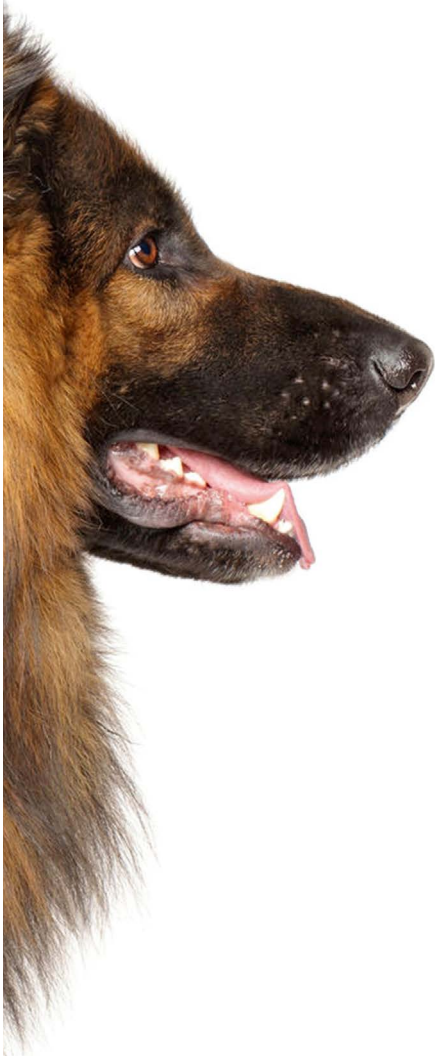
**7910**

koszt SMS 11,07 zł z VAT

**91950**

koszt SMS 23,37 zł z VAT

i kup tapetę



# Zwierzoczujmy

**C**złowiek jest zwierzęciem. Prawda czy fałsz? Oczywiście prawda, ale jedna z takich, o których ludzie najwyraźniej zapomnieli. Zbyt niewielu potrafi spojrzeć na świat ze świadomością, że jesteśmy biologiczną mniejszością. Bo cóż z tego? Przecież jesteśmy panami stworzenia. Mamy kulturę, mamy cywilizację. I światopogląd, w którym coś takiego jak bycie ssakiem raczej się nie mieści.

Zachęcanie ludzi do pamiętania o swojej zwierzęcości nie wydaje się jednak jedynym słusznym rozwiązaniem. Lepszym jest traktowanie zwierząt po prostu po ludzku (jeśli odejmiemy wszystko to, co w zachowaniu człowieka jest złe i okrutne). Zauważanie tego, o czym mówi Olga Tokarczuk: „Prawdziwy Bóg jest zwierzęciem. Jest w zwierzętach, tak blisko, że aż go nie dostrzegamy. Codziennie się za nas poświęca, wielokrotnie umiera, karmi nas swoim ciałem, odziewa w swoją skórę, pozwala na sobie testować lekarstwa, żebyśmy mogli żyć dłużej i lepiej. Tak okazuje nam przywiązanie, obdarza nas przyjaźnią i miłością”.

Bezwarunkową – dodajmy. Czyli taką, na której nam, ludziom, tak bardzo przecież zależy.

Jak odwdziżyć się psom, kotom, gryzoniom, gadom, płazom, ptakom – tym wszystkim stworzeniom, które udomowiliśmy lub trzymamy w domach dla ich dzikości i piękna? Odpowiedź jest prosta: zrozumieć je. Nie antropomorfizować, nie mierzyć ich zachowań własną miarą, dbać o nie tak, jak tego potrzebują. I pozwolić im być sobą, współbyć z nami w minimalnej choć wolności, a nie bezwzględnej niewoli. Zaprosiliśmy do tego numeru „Żyjmy lepiej” specjalistów, którzy opiekunom zwierząt i tym, którzy dopiero chcą się nimi stać, podpowiadają, jak to robić.

Polska Noblistka ludzkiemu światopoglądowi przeciwstawiła cechę zwierząt, którą nazwała światoczuciem. Idąc tym jej tropem, zachęcamy do pielęgnowania w sobie zwierzoczucia. Nasi domowi towarzysze na pewno to docenią.

KATARZYNA CZARNECKA,  
REDAKTOR „ŻYJMY LEPIEJ”





## Spis treści



### Powitanie

- 8 **Chcemy być sobą wreszcie**  
Lekarz weterynarii **Dorota Sumińska** o tym, że od zwierzęcia nie wolno wymagać uległości i trzeba pamiętać o jego prawach.
- 12 **Masz, więc bądź**  
Psycholog **prof. Maciej Trojan** o tym, jak się dogadywać ze zwierzętami i co zrobić, żeby czuły się z nami lepiej.
- 16 **Pomocnicy i królowie**  
O tym, kiedy wilk został psem, a żbik kotem domowym.
- 22 **Przyjaciel dla kilkulatka**  
Psycholog zwierząt **dr Anna Reinholz** o tym, jakiego towarzysza potrzebuje mały człowiek i jak go nauczyć, że zwierzę nie jest zabawką, za to może być najlepszym kompanem.



- 26 **Wybór czterech łap**  
Lekarz weterynarii **dr Remigiusz Cichoń** o tym, czy istnieje podział na psiarzy i kociarzy oraz który czworonóg bardziej dziś podbija serca ludzi.

### Jak pies z kotem

- 32 **[ Przegląd najpopularniejszych ras psów ]**
- 36 **Patrz, co robię**  
Lekarz weterynarii **dr Artur Dobrzyński** o tym, jak pies widzi, słyszy i czuje oraz co mówi człowiekowi, leżąc na grzbiecie lub szczerząc zęby.
- 40 **Psie szeptki i krzyki**  
**Piotr Wojtków** o tym, czym zajmuje się psi behaviorysta.

- 42 **Raz, dwa, trzy, węszysz ty**  
Zabawy z psem proponują Bordo i behaviorystka **Zofia Zaniewska-Wojtków**.
- 50 **Nie dla psa czekolada**  
Lekarz weterynarii **prof. dr hab. Piotr Ostaszewski** o tym, jak powinien jeść pies, żeby nie tył i nie chorował.
- 56 **Zawodowcy**  
O psach, bez których pracy życie wielu osób byłoby trudniejsze, a nawet niemożliwe.
- 62 **[ Przegląd najpopularniejszych ras kotów ]**
- 66 **Rób to, co mówię**  
O tym, jak kot widzi, słyszy i czuje oraz co mówi człowiekowi, prychając lub machając ogonem.
- 70 **Cztery, pięć, sześć, na polowanie chęć**  
Zabawy z kotem proponują Broszka i Szyszka oraz behaviorystka **Maria Salamon**.



- 78 **Nie dla kota lody**  
Lekarz weterynarii **prof. dr hab. Piotr Ostaszewski** o tym, jak powinien jeść kot, żeby nie tył i nie chorował.
- 84 **Nie panikuj, lecz**  
Lekarz weterynarii **Krzysztof Trojanowski** o tym, kiedy trzeba się z psem i kotem pojawić w gabinecie oraz dlaczego warto być przy tym spokojnym.
- 90 **Nuda, nuda zła**  
Psychiatra zwierzęca **Joanna Iracka** o frustracjach i lękach, które trapią psy i koty, oraz o tym, jak można im pomóc.
- 96 **Medycy na smyczy**  
O psach i kotach, które leczą.
- 104 **Kot czeka na urodziny**  
Czy toksoplazmoza jest tak groźna, jak się wydaje.



106 **Uczulenie na przyjaciela**  
Alergolog **prof. Marek Jutel** o tym, dlaczego zwierzęta powodują alergię i jak się z nich wyleczyć.

108 **Nieprzytuleni**  
Psycholog **prof. dr hab. Wojciech Pisula** o tym, kiedy chęć opieki nad zwierzętami zmienia się w niszczącą obsesję.

112 **Zabawianie, podglądanie**  
O elektronicznych gadżetach, które może polubić zwierzę i jego opiekun.



114 **Zawsze tam, gdzie ty**  
Jak się przygotować do podróży z ulubieńcem.

## Jak ptak z gryzoniem

120 **[ Przegląd gryzoni i zajęcowatych ]**

122 **Miły tupot małych stóp**

**Dr hab. Wojciech Bielecki**

z Wydziału Medycyny Weterynaryjnej SGGW o dobrym życiu małych ssaków.

126 **[ Przegląd ptaków egzotycznych ]**

128 **Dzieci słońca**

Lekarz weterynarii **dr Andrzej Kruszewicz**, dyrektor warszawskiego zoo o tym, czego potrzebuje ptak i co w zamian za dobrą opiekę może dać człowiekowi.



134 **Przegląd zwierząt egzotycznych**

136 **Te, co skaczą i pełzają**

**Mgr Olga Pofelska** z warszawskiego zoo o tym, co człowiek zyskuje, zakładając terrarium, i czego z pewnością nie wolno mu robić.

142 **[ Przegląd ryb słonowodnych ]**

144 **Morze w domu**

**Grzegorz Czarnecki** z warszawskiego zoo o tym, jaką radość może dać akwarium słonowodne, jeśli tylko umie się je prowadzić.



148 **Przygarnij królową**

Komu i na co może się przydać hodowla mrówek.

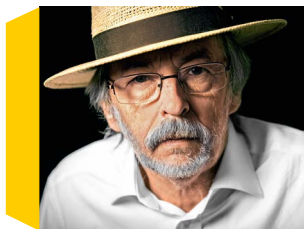
## Pożegnanie

152 **Widzenie diabła i anioła**

O stworzeniach, które człowiek czcił, których się bał i które okrutnie wykorzystywał.

156 **Wielkie dusze braci mniejszych**

Filozof **prof. dr hab. Zbigniew Mikołajko** o tym, w jaki sposób zwierzęta udowadniają, że to człowiek jest im poddany, a nie na odwrót.



161 **Ich ostatni sen**

Jak sobie poradzić ze stratą zwierzęcego przyjaciela.

21, 25, 65, 69, 83, 89, 103, 105, 111

**Znani i lubiani zwierzęcy bohaterowie kultury**

**POLITYKA**

wydawca **POLITYKA Spółka z o.o. SKA**  
adres: 02-309 Warszawa 22  
ul. Słupecka 6, skr. poczt. 13

Recepcja główna  
tel.: 22 451-61-33, 22 451-61-34  
tel./faks: 22 451-61-35  
www.polityka.com.pl  
polityka@polityka.com.pl

PREZES I REDAKTOR NACZELNY POLITYKI  
Jerzy Baczyński

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO  
Mariusz Janicki  
(pierwszy zastępca),  
Witold Pawłowski,  
Łukasz Lipiński (wyd. cyfrowe)

DYREKTOR WYDAWNICZY  
Piotr Zmelonek

REDAKTOR  
„Żyjmy lepiej”  
Katarzyna Czarnecka

PROJEKT GRAFICZNY  
Marek Kwiatkowski  
SKŁAD  
Iwona Michniewska

KONCEPCJA I PRODUKCJA SESJI, FOTOEDYCJA  
Anna Amarowicz  
FOTOEDYCJA  
Jacek Biały

OPRACOWANIE FOTOGRAFII  
Andrzej Kozak

KOREKTA  
Krystyna Jaworska,  
Zofia Kozik

DYREKTOR BIURA REKLAMY  
Izabela Kowalczyk-Dudek  
tel.: 22 451-61-45  
e-mail: reklama@polityka.com.pl

QuadGraphics

Sprzedż bezumowna numerów aktualnych i archiwalnych po cenie niższej od ustalonej przez wydawcę jest zabroniona, nielegalna i grozi odpowiedzialnością karną.



# Powitanie

*Wszystko zależy od człowieka. Kiedyś zadecydował, które dziko żyjące stworzenia udomowić i jak je ukształtować, nie zawsze biorąc pod uwagę wszystkie ich naturalne potrzeby. Dziś to on decyduje, kiedy i co domowe zwierzę je, kiedy i gdzie śpi, w jaki sposób i z kim może się bawić. I nie ma w tym nic złego, pod warunkiem że ten człowiek jest rozsądnym opiekunem i wiernym towarzyszem zwierzęcia, a nie jego panem.*

*Do tego nie trzeba wiele. Wystarczy empatia, zrozumienie i miłość – przekonują dr Dorota Sumińska, prof. Maciej Trojan, dr Anna Reinholz i dr Remigiusz Cichoń.*











Rozmówczyni jest lekarzem weterynarii,  
autorką książek, m.in. o psiej i kocięj  
tożsamości. W Radiu TOK FM prowadzi audycję  
„Wierzę w zwierzę” (sobota, godz. 10–11).



# Chcemy być sobą wreszcie

**Dorota Sumińska** o tym, że od zwierzęcia nie wolno wymagać uległości i trzeba pamiętać o jego prawach.

AGNIESZKA SOWA: – **Dlaczego pies rozumie człowieka?**

DOROTA SUMIŃSKA: – Bo nie ma innego wyjścia. Jest z człowiekiem najczęściej od pierwszych tygodni po urodzeniu, więc zamiast być znawcą innych psów, musi być doskonałym znawcą swojego właściciela. Celowo używam tego słowa, choć go nie lubię, ale najczęściej pies jest wyłącznie niewolnikiem. Pies jest naszym przyjacielem, ja do swoich mówię synku, córko, ale to niczego nie zmienia. Kiedyś nazywaliśmy rzeczy po imieniu, opiekun psa był jego właścicielem, panem. Ale jesteśmy hipokrytami i zmieniliśmy nazewnictwo, co nie wpłynęło na istotę łączących nas stosunków. Pies więc musi świetnie rozumieć tego swojego pana życia i śmierci, żeby sobie poradzić w ludzkim świecie, który nie ma nic wspólnego ze światem wilczym, a w konsekwencji psim. Nie ma jak wyjść z tej opresji, więc musiał się dostosować. I zrobił to doskonale.

**Przeciętny opiekun psa też go rozumie?**

Człowiek jako istota wiecznie niezadowolona nie dostosował się ani trochę i dalej udaje, że nie rozumie psa, bo nie rozumie również siebie i przedstawicieli własnego gatunku. Mimo że jest istotą społeczną, bardzo trudno mu odnaleźć się pośród innych ludzi, więc trudno od niego wymagać, żeby zrozumiał psa, który jest chyba najbardziej prostolinijną i najłatwiejszą do kontaktu istotą. Chce z niego zrobić zdalnie sterowaną zabawkę. O jakim psie mówi się dobry pies?

**O posłusznym.**

Właśnie. Jak nie spełnia oczekiwań swojego opiekuna, to jest złym psem, którego człowiek się pozbywa. Złego psa się nie chce. Człowiek nie umie zaakceptować tego, że pies jest psem, a nie człowiekiem. I za wszelką cenę stara się go ukształtować tak, żeby spełniał ludzkie oczekiwania, które wcale nie są zgodne z tym, czego on chciałby od życia. Na tym polega to nieporozumienie. A książek, które mówią o tym, co zrobić, żeby psu było dobrze, prawie nie ma. Większość instrukcji obsługi psa mówi o tym, co zrobić, żeby ludziom było z nim wygodnie. Żeby załatwiał potrzeby fizjologiczne na dworze, Żeby nie wskakiwał na szafki w kuchni ani na łóżko. Żeby nie szczekał, gdy zostaje sam w domu, nie gryzł butów czy mebli, nie kopał dziur w ogrodzie.

**I pies się tego wszystkiego najczęściej bez protestów uczy.**

**Jest do tego stopnia pojętny, że niektórzy opiekunowie mówią: mój pies zachowuje się tak, jakby był człowiekiem.**

**Czy rzeczywiście może myśleć, że jest człowiekiem?**

To niemożliwe. Przecież wszystkie zwierzęta budują swoją tożsamość w obrębie własnego gatunku i tożsamą z tym gatunkiem. Psu, żeby był tożsamy ze swoim gatunkiem, potrzebna jest społeczność psia, w której może wybrać, czy woli być w grupie Azora czy Burka. My mu takiej możliwości nie dajemy, bo zabieramy go z jego rodziny – od matki i rodzeństwa. I to dużo, dużo za wcześnie, bo tak jak nam jest wygodnie. Ma to tylko jedną dobrą stronę dla 7–8-tygodniowego szczenięcia: mniej tęskni i szybciej identyfikuje się z nową rodziną. Bo wyrwany później, już po okresie socjalizacji, tęskni potwornie.

Jeżeli zabierzemy takie psie niemowlę do nowego domu, to ono nie ma wyboru, myśli, że to jest jego rodzina. Inna, niezrozumiała, nie umie sprostać jej wymaganiom, ale rzeczywiście się identyfikuje jako jej członek i na pewno uważa, że to są najbliższe mu istoty. To jednak nie znaczy, że uważa się za człowieka, bo przecież widzi ewidentne różnice.

**Zdarza się, że w jednej ludzkiej rodzinie żyje kilka psów.**

To jest jedyne uczciwe rozwiązanie wobec psa, ale i tak nie da się nadrobić pewnych braków w jego tożsamości. Bo jeżeli on zaczyna się kontaktować z przedstawicielami swojego gatunku po wszystkich szczepieniach, które obowiązują w ramach profilaktyki, to już jest strata. Traci to, czego nauczyłyby go jego matka i inni dorośli członkowie jego grupy. A to jest nie do nadrobienia.

**Mam kilka psów i mam wrażenie, że one i tak zawsze chcą być ze mną. Nie wystarcza im własne towarzystwo.**

To zależy od psa. Są takie, które bardzo potrzebują towarzystwa innych psów i absolutnie identyfikują się ze stadem, i są takie, które wolą siedzieć obok człowieka. Zwłaszcza jeśli

Psy byłyby szczęśliwsze, gdyby ich w ogóle nie było, gdyby zostały wilkami.

Ja mam takie marzenie, które się nigdy nie spełni: żeby nie było żadnych zwierząt udomowionych.



ten człowiek ma coś smacznego na stole. Bo pies jest podobnie jak człowiek oportunistą. Wtedy kiedy mu zależy na profitach, preferuje człowieka. A kiedy mu bardziej zależy na tym, żeby poszczekać pod płotem, to będzie to robił z innymi psami.

**Czy człowiek jest częścią tego mieszanego stada, jego przewodnikiem, czy po prostu opiekunem?**

Uważam, że nie jest dobrze, gdy jest częścią stada, bo wtedy przestaje być opiekunem. To trochę tak, jak nie jest korzystne, gdy matka staje się koleżanką córki. Nawet najlepsza mama na świecie powinna zostać rodzicem.

**Także dlatego, że pies jest całkowicie od opiekuna zależny?**

Tak, to człowiek decyduje o wszystkim: kiedy ma się urodzić, kiedy i jakie dostanie jedzenie, gdzie będzie spał, co będzie robił w każdej sekundzie swojego życia, czasami nawet o tym, kiedy ma umrzeć. Chyba że pies ucieknie na trochę i skorzysta z wolności, co także może się skończyć tragicznie, bo nasze środowisko nie jest przyjazne psom.

**Nie cofniemy kilkudziesięciu tysięcy lat ewolucji. Tak długo już jesteśmy razem. Może dlatego psy nas rozumieją.**







No nie wiem, czy to dobre słowo. Wyszła teraz książka „Pies jest miłością. Dlaczego i jak twój pies cię kocha” autorstwa Wynne Clive. Można w niej przeczytać, że jedyną emocją, jaka rządzi psio-ludzkim światem, jest miłość. Pies kocha tak, jak kocha dziecko, i zostaje dzieckiem opiekuna do końca swojego życia. I wielu rzeczy nie rozumie, np. dlaczego nie może pobiec do innego psa i bawić się, bo opiekun się spieszy i musi iść do pracy. A już na pewno nigdy nie pojmie, dlaczego człowiek bywa tak bardzo w stosunku do niego okrutny.

**W porządku, może użyłam złego słowa. Nie tyle rozumie, ile wyczuwa nastroj, emocje. Czasem nawet intencje.**

Opiekun jest dla psa najważniejszy. Więc wszystkie radary są nakierowane na niego. Nic nie ujdzie jego uwagi. Dlatego mówi się, że pies czyta człowieka jak otwartą książkę. A czy wyczuwa intencje? Kiedyś myślałam, że tak, dziś wydaje mi się, że nie. Pies jest bardzo ufny i naiwny jak dziecko. Łatwo go oszukać. Oczywiście pies wielokrotnie bity traci tę ufność, ale jeśli ktoś jest cierpliwy, przeważnie może ją odbudować i później znowu psa skrzywdzić. I jeszcze jedno: nie jest prawdą, że psy się garną do dobrych ludzi. One się garną do człowieka. Bo człowiek jest wpisany w jego los, jest pierwszą istotą, jaką widzi jako szczenię, poza swoją matką. Nawet psy bardzo skrzywdzone będą więc krążyć wokół osiedli ludzkich, nie tylko po to, żeby znaleźć coś do jedzenia. One szukają ludzi, bo ta obecność człowieka w ich podświadomości daje im poczucie bezpieczeństwa. Bardzo złudne oczywiście.

**Człowiek rządzi w związku z psem, ale są takie, które potrafią manipulować opiekunem.**

Oczywiście, niektóre nawet umieją nim pomiatać. Ale takie niewinne manipulacje, kiedy pies udaje, że chce mu się siusiu po to, żeby wyjść na spacer, mnie na przykład sprawiają przyjemność. Znow mam porównanie do dziecka, które cieszy się, że było takie sprytnie i coś uzyskało, a rodzice nie wyprowadzają go z błędu. Natomiast jedyny sposób, w jaki pies może się zbuntować, tak żeby to było dla człowieka dotkliwe, to ugryźć. I to jest w rozumieniu człowieka niewybaczalne.

etap życia	wiek	wiek ludzki
kocię 	1 miesiąc	1 rok
	2 miesiące	4 lata
	4 miesiące	6-8 lat
	6 miesięcy	10 lat
junior 	7 miesięcy	12 lat
	12 miesięcy	15 lat
	18 miesięcy	21 lat
dorastający 	2 lata	24 lata
	3 lata	28 lat
	4 lata	32 lata
	5 lat	36 lat
	6 lat	40 lat
dorosły 	7 lat	44 lata
	8 lat	48 lat
	9 lat	52 lata
	10 lat	56 lat
senior 	11 lat	60 lat
	12 lat	64 lata
	13 lat	68 lat
	14 lat	72 lata
	15 lat	76 lat
wiek podeszły 	16 lat	80 lat
	17 lat	84 lata
	18 lat	88 lat
	19 lat	92 lata
	20 lat	96 lat
	21 lat	100 lat
	22 lata	104 lata
	23 lata	108 lat
	24 lata	112 lat
	25 lat	116 lat

A ja się z tym absolutnie nie zgadzam, uważam, że każdy ma prawo się bronić przed tym, czego nie chce. Pies nie ma rąk, żeby odepchnąć, nie mówi. Ma tylko zęby, więc kiedy od czasu do czasu z nich skorzysta, to pewnie ma rację.

**A jak jest z psią pamięcią?**

To też jest indywidualne. Są psy z doskonałą pamięcią. Ale każdy pies jest inny i to zależy nie tylko od tego, jakie ma geny, jakich miał rodziców, ale i od życiowych doświadczeń.

**Psy mają inteligencję emocjonalną?**

Oczywiście. To takie smutne, że dopiero teraz otwieramy już dawno otwarte w innych kulturach drzwi. Ssaki społeczne mają te same rodzaje inteligencji, jakie ma człowiek, także świnia czy żyrafa.

Są też dowody na teorię umysłu. Pies potrafi przejąć punkt widzenia człowieka, rozumie, która osoba mogła np. widzieć coś, czego on nie widział, i w związku z tym tylko jej pod-



etap życia	wiek	wiek ludzki		
		rasa mała	rasa średnia	rasa duża
 szczeniak	1 miesiąc	1 rok	1 rok	1 rok
	3 miesiące	5 lat	3 lata	2 lata
	6 miesięcy	10 lat	8 lat	6 lat
	12 miesięcy	20 lat	18 lat	12 lat
	18 miesięcy	25 lat	23 lata	17 lat
 dorosły	2 lata	30 lat	28 lat	23 lata
	3 lata	33 lata	35 lat	31 lat
	4 lata	36 lat	40 lat	41 lat
	5 lat	40 lat	45 lat	48 lat
	6 lat	44 lata	52 lata	55 lat
	7 lat	48 lat	58 lat	62 lata
	8 lat	50 lat	63 lata	68 lat
	9 lat	55 lat	69 lat	75 lat
 senior	10 lat	58 lat	75 lat	82 lata
	11 lat	63 lata	80 lat	89 lat
	12 lat	67 lat	87 lat	97 lat
	13 lat	71 lat	92 lata	103 lata
	14 lat	75 lat	98 lat	110 lat
	15 lat	78 lat	103 lata	118 lat
	16 lat	83 lata	109 lat	123 lata
	17 lat	87 lat	115 lat	130 lat
	18 lat	90 lat	120 lat	-
	19 lat	95 lat	-	-
	20 lat	98 lat	-	-

powieź bierze pod uwagę. I nie daje się złapać na fałszywe wskazówki, gdzie ma szukać ukryty smakołyk.

**Kiedyś uważano, że psy nie rejestrują czasu tak jak ludzie, że dla nich każde rozstanie jest ostateczne.**

To nieprawda. Przecież pies, który codziennie na określony czas zostaje w domu, po upływie tych godzin wyraźnie zaczyna czekać na opiekuna albo się niepokoi. Ale ważne jest coś innego. Zachodnia cywilizacja uzależniła się od zegarka. Ludzie są ich niewolnikami. A istnieją jeszcze kultury, które mają inne poczucie czasu, dużo bardziej naturalne. I takie mają również inne gatunki zwierząt.

**Ważne jest o psach. A jaką kot ma tożsamość?**

Ale mówimy o kocie wolno żyjącym? Takim, który nie jest więźniem mieszkania, który ma swoją społeczność? Bo chociaż kot nie jest zwierzęciem społecznym, to jednak nie jest zupełnie aspołeczny. Tworzy swoje grupy i w nich żyje. Ta identyfikacja ze swoim gatunkiem i kontakty z przedstawicielami tego gatunku są także niezbędne do tego, by ukształtowała się kocia tożsamość.

Oczywiście koty wolno żyjące także są zależne od człowieka, trzymają się przecież blisko ludzi. Ale tylko takie tak naprawdę są w pełni kotami. Kot niewychodzący, zamknięty

całe życie w mieszkaniu nie ma żadnych kontaktów ze swoim gatunkiem i jest po prostu okaleczony psychicznie. Może nie wiedzieć, że jest kotem. I reaguje paniką na widok innego. Dlatego ludzie w mieście powinni mieć przynajmniej dwa koty.

**Czy koty równie mocno jak psy kochają człowieka?**

Mówi się często, że dla psa człowiek jest Bogiem, a kot czuje się Bogiem człowieka. Ale to nieprawda. Podobnie jak nieprawdą jest, że kot przywiązuje się tylko do miejsca. Kocha człowieka i tęskni za nim. I potrafi to przywiązanie okazywać, tylko swoje uczucia manifestuje inaczej. Pies ma dużo bogatszą mimikę. Intensyfikuje wyraz pyska, kiedy zdoła skupić na sobie uwagę opiekuna i mówi tylko do niego. A kot ma twarz Indianina, niewiele z niej można wyczytać. Myślę, że podstawowa różnica jest taka: pies jest współpracownikiem, chce działać razem z człowiekiem, a kot nie ma żadnej chęci do współpracy, chce po prostu współżyć. Lubi towarzystwo, ale tylko jako dodatek do kocich, życiowych powinności. Czym są? Gdy kot był żbikiem, musiał znaleźć sobie terytorium i wygodne schronienie, a potem spoczywał na nim obowiązek kontrolowania zajętego terenu. Spotykał się z innymi żbikami na weselach i czasem kogoś szczególnie polubił. Kot domowy siłą rzeczy zmienił obyczaje, ale poczucie odrębności i pogarda dla „stada” pozostały.

**Ta niechęć kota do współpracy powoduje, że mało o nim wiadomo? Nie jest np. obiektem badań naukowych.**

Tak, to nie ułatwia poznania kociej natury. Nie ma też kotów policyjnych ani tropiących. Bo kot nigdy i nikomu się nie podporządkuje. Bardzo szanuje swoją odrębność i nie znosi jakiegokolwiek narzucania się. Poza tym koty nie różnią się specjalnie ani od psów, ani od ludzi. Mamy bardzo podobne mózgi, podobną pamięć i poczucie czasu. Ale nie wiemy, czy kot nie ma jakichś szczególnych zdolności. Wiemy za to, że lubi wygodę, dobre jedzenie, poczucie bezpieczeństwa i wolności. Niestety udomowienie odebrało tę ostatnią wszystkim zwierzętom, a więc i kotom.

**Ale chyba koty są mniej zależne od człowieka niż psy?**

Dokładnie tak samo. Nawet te, które wychodzą i polują. Nie dałyby sobie rady same. Życia na wolności może nauczyć kota tylko dzika matka.

**Jest pani przeciwniczką udomowienia, ale to się już dokonało. Zresztą w swojej audycji też zachęca pani do tego, by adoptować zwierzęta. Co możemy zrobić, żeby tym naszym zniewolonym stworzeniom żyło się lepiej?**

Dać im choć namiastkę wolności i poczucia przynależności do własnego gatunku. Wbrew pozorom to bardzo łatwe. Wystarczy mieć dwa psy – to już sfera, wataha, a więc taki minipowrót do wilczych korzeni. To samo dotyczy kota – powtórzę: zawsze przynajmniej dwa. Co prawda żaden przodek kota domowego nie tworzył społeczności takich jak psowate, ale kontakty społeczne są dla niego równie ważne jak dla nas. Nawet jeśli nie zawsze serdeczne, to jednak lepsze niż dożywnia nuda w czterech ścianach mieszkania.

A przede wszystkim trzeba pozwolić zwierzętom być sobą, a samemu być człowiekiem, a nie właścicielem niewolnika.

